



Sygn. akt III PSKP 6/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący)

SSN Romualda Spyt (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z powództwa S. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.
przeciwko D. A.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 24 lutego 2021 r.,

skargi kasacyjnej pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w G.

z dnia 20 listopada 2018 r., sygn. akt VI Pa (...),

**uchyła zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 25 kwietnia 2018 r. Sąd Rejonowy w G. oddalił powództwo „S.” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. przeciwko D. A. o zapłatę oraz orzekł o kosztach procesu.

W sprawie ustalono, że D. A. pracowała w „S.” Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G. od 9 lutego 2012 r. do 25 kwietnia 2016 r. jako dyrektor do spraw administracji i referent do spraw magazynowych. Z powodu niezdolności do pracy trwającej 182 dni pozwana w dniu 22 września 2014 r. wykorzystała cały okres zasiłkowy. Po tym dniu była nadal nieprzerwanie niezdolna do pracy do 28 października 2014 r. Następnie, z powodu choroby pozwanej trwającej od 3 grudnia 2014 r., pracodawca „otworzył” pozwanej - w sposób nieuprawniony - nowy okres zasiłkowy, bowiem niezdolność pozwanej do pracy po poprzedniej niezdolności do pracy nie przekroczyła 60 dni i miała związek z trwającą wcześniej do 28 października 2014 r. niezdolnością do pracy. Należało te dwa okresy zasiłkowe: przed i po przerwie zliczyć jako jeden okres zasiłkowy, co spowodowałoby brak możliwości rozpoczęcia nowego okresu zasiłkowego od 3 grudnia 2014 r. i bezpodstawność wypłaty zasiłku chorobowego za okres od 3 grudnia 2014 r. do 30 kwietnia 2015 r.

Decyzją z 22 września 2016 r. organ rentowy ustalił, że pozwana nie ma prawa do zasiłku chorobowego w łącznej kwocie 15.428,95 zł oraz że kwota ta stanowi świadczenie nienależnie wypłacone przez powódkę. Powódka nie złożyła odwołania od tej decyzji i zwróciła do organu rentowego zaległość z tytułu składek na ubezpieczenie pozwanej wraz odsetkami. Według ZUS-u, pracodawca bezpodstawnie i bez konsultacji z ZUS-em „otworzył” nowy okres zasiłkowy dla pozwanej, w związku z czym to płatnik (powódka) ponosi winę za bezpodstawną wypłatę świadczenia chorobowego.

Wydział Zasiłków ZUS-u poinformował powódkę, że pozwana z dniem 22 września 2014 r. wykorzystała cały okres zasiłkowy (182 dni), a niezdolność do pracy z powodu choroby trwającej do dnia 28 października 2014 r. trwa nieprzerwanie, a zatem brak jest podstaw do „otwarcia” nowego okresu zasiłkowego, zgodnie z art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i

macierzyństwa (jednolity tekst: Dz.U. z 2020, poz. 870 ze zm.; dalej „ustawa zasiłkowa”). Pomimo tej informacji, pracodawca „otworzył” nowy okres zasiłkowy - bez konsultacji z ZUS-em.

Zdaniem Sądu Rejonowego, roszczenie powódki jest związane z bezpodstawnym wzbogaceniem (art. 405 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Chodzi w tym wypadku o szczególny przypadek bezpodstawnego wzbogacenia w postaci nienależnego świadczenia z art. 410 § 2 k.c., bowiem powódka spełniła świadczenie, do którego nie była zobowiązana. Jednakże powódka, stosownie do art. 411 pkt 1 k.c., z co najmniej z dwóch źródeł wiedziała, że „otwarcie” nowego okresu zasiłkowego i wypłata świadczenia chorobowego od 3 grudnia 2014 r. do 30 kwietnia 2015 r. były bezzasadne. Po pierwsze, pracodawca dysponował wszelką wymaganą dokumentacją, aby w sposób prawidłowy i rzetelny ustalić czas trwania okresu zasiłkowego, czas przerwy pomiędzy ustaniem jednego i drugiego okresu oraz ostatecznie ustalić, czy zaszły przesłanki do rozpoczęcia nowego okresu zasiłkowego od 3 grudnia 2014 r. Po drugie, powódka miała wątpliwości co do rodzaju schorzeń, których tożsamość bądź jej brak decydować może o rozpoczęciu nowego okresu zasiłkowego. W tym właśnie celu - co wynika z kontekstu sytuacyjnego i ciągu wydarzeń - powódka zwróciła się do ZUS-u z zapytaniem, na które to otrzymała odpowiedź, że okresy niezdolności do pracy pozwanej przed i po przerwie trwającej mniej niż 60 dni - spowodowane są tym samym schorzeniem, co z kolei powodowało wyczerpanie okresu zasiłkowego (182 dni). W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał, że spełniona została przesłanka z art. 411 pkt 1 k.c.

Sąd Rejonowy dalej wywiódł, że o bezzasadności roszczenia powódki świadczy również ustalony stan faktyczny w kontekście art. 409 k.c. Kwoty wypłacone pozwanej tytułem zasiłku chorobowego od 3 grudnia 2014 r. do 30 kwietnia 2015 r. zostały przez pozwaną spożytkowane na bieżące leczenie. W okresie pobierania zasiłku chorobowego świadczenie to stanowiło jedyne źródło dochodu pozwanej a pozwana była przekonana, że świadczenie to jej się należy, bowiem było wypłacane przez pracodawcę zatrudniającego wykwalifikowane służby kadrowe, które ustalały prawo do tego zasiłku. Ponadto, po zakończonym okresie wypłaty zasiłku chorobowego, D. A. złożyła wniosek o świadczenie rehabilitacyjne. Świadczy to o tym, że pobierała świadczenie w dobrej wierze, bowiem w

przeciwnym razie już wcześniej, tj. przed upływem okresu zasiłkowego z dniem 22 września 2014 r., wystąpiłaby z wnioskiem o wypłatę świadczenia rehabilitacyjnego, a nie dopiero kilka miesięcy później. W sprawie dowiedzione zostało, że pozwana, przyjmując nienależne jej świadczenie, nie liczyła się z obowiązkiem zwrotu, a na dzień wystąpienia z powództwem przez powodową Spółkę, tj. 13 września 2017 r., czyli po 3 latach od wypłaty spornego świadczenia, pozwana zużyła kwotę zasiłku chorobowego w taki sposób, że nie jest już wzbogacona.

Ponadto Sąd Rejonowy przyjął, że roszczenie pracodawcy należy uznać za działanie zarówno sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa, jak i z zasadami współżycia społecznego.

W wyniku apelacji powódki, Sąd Okręgowy w G. zmienił zaskarżony wyrok i zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 15.428,95 zł wraz z ustawowymi odsetkami, rozstrzygając także o kosztach procesu.

W ocenie Sądu Okręgowego, zasadny okazał się zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 409 k.c., gdyż nie podzielił ustaleń i rozważań Sądu pierwszej instancji w zakresie, w jakim Sąd ten uznał, że pozwana udowodniła, że zużyła wypłaconą jej kwotę zasiłku chorobowego w taki sposób, że nie jest już wzbogacona. Podkreślił przy tym, że powoływanie się na wygaśnięcie obowiązku wydania korzyści wymaga nie tylko udowodnienia zużycia, lecz nadto, aby miało ono taki charakter, że powoduje trwałe braki wzbogacenia i gdy korzyść stanowią sumy pieniężne, nie wystarcza samo ich wyzbycie się - wydatkowanie. Zdaniem Sądu Okręgowego, pozwana okoliczności tych nie udowodniła. Wypłacony pozwanej nienależnie zasiłek stanowił jedynie nieduży procent dochodów, jakie za sporny okres uzyskała z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej - 100 000 zł. Twierdzenia pozwanej, że to środki z nienależnie wypłaconego zasiłku chorobowego stanowiły jedyne źródło utrzymania pozwanej w spornym okresie, są gołosłowne i sprzeczne z dowodem z dokumentu w postaci zeznania podatkowego za 2015 r. Ponadto pozwana nie udowodniła, że w spornym okresie ponosiła koszty związane z leczeniem i rehabilitacją i w jakiej wysokości.

Sąd Okręgowy uznał także, że roszczenie powódki nie jest przedawnione (art. 291 § 2 k.p.). Powódka miała realną możliwość żądania zwrotu „wynagrodzenia chorobowego” od pozwanej najwcześniej z chwilą

uprawomocnienia się decyzji ZUS-u z dnia 22 września 2016 r. Z tą chwilą bowiem wypłacone pozwanej świadczenie stało się świadczeniem nienależnym.

Wobec powyższego, Sąd Okręgowy uwzględnił żądanie pozwu i na mocy art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok i zasądził od pozwanej na rzecz powódki żadaną kwotę.

Pozwana zaskarżyła powyższy wyrok skargą kasacyjną, zarzucając:

- 1) naruszenie przepisów prawa materialnego: tj.: (-) art. 410 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p., przez jego niezastosowanie na skutek błędnego przyjęcia, że „nie zaistniały stan faktyczny nie stanowi świadczenia nienależnego”; (-) art. 411 pkt 1 k.c. w związku z art. 300 k.p, przez jego niezastosowanie - a przepis ten stanowił zasadniczą podstawę prawną oddalenia powództwa przez Sąd Rejonowy; (-) art. 409 k.c. w związku z art. 868 k.c., przez błędne uznanie, że przepis ten nie znajduje zastosowania w niniejszej sprawie, albowiem Sąd Okręgowy, pomijając okoliczności związane z zasadami związanymi z wypłatą zysku w spółce cywilnej, uznał, że D. A. posiadała środki finansowe albowiem, osiągnęła dochód z prowadzonej działalności gospodarczej w kwocie przekraczającej 100 000 zł, podczas gdy sam fakt, że dochód taki został wykazany nie przesądza jeszcze o pozostawieniu tych środków do dyspozycji wspólnicze;
- 2) naruszenie przepisów postępowania, tj.: (-) art. 233 k.p.c., które miało istotny wpływ na wynik postępowania w sprawie, przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego w sprawie dotyczącego ustalenia zużycia przez D. A. środków pochodzących z wypłaconego jej świadczenia chorobowego przez pominięcie zupełnie okoliczności, że kwota zasiłku była jedynym faktycznie dostępnym źródłem utrzymania, a jej kwota odpowiada środkom niezbędnym do zapewnienia podstawowej egzystencji i podstawowych potrzeb ludzkich, na skutek czego Sąd Okręgowy finalnie oddalił powództwo, podczas gdy prawidłowa ocena zebranego materiału dowodowego doprowadziłaby do zgoła innego stanowiska. (-) art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., które miało istotny wpływ na wynik postępowania, przez brak sporządzenia uzasadnienia w zakresie wszystkich zarzutów wyrażonych w treści apelacji.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku, ewentualnie „o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i zmianę orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości”, ewentualnie o „uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie do ponownego rozpoznania” oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o pozostawienie Sądowi niższej instancji rozstrzygnięcia o kosztach.

Powódka, w odpowiedzi na skargę, wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Należy przypomnieć, że w myśl art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. W związku z tym, że Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym jest związany ustaleniami faktycznymi dokonanymi przez sądy *meriti*, w postępowaniu tym nie może być w ogóle brany pod uwagę zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i to także w powiązaniu z innymi przepisami - np. art. 328 § 2 k.p.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2016 r., V CSK 536/15, LEX nr 2116798).

Z tej przyczyny nie może odnieść skutku zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., który kwestionuje niekorzystną dla skarżącej ocenę dowodów w kwestii zużycia wypłaconego jej zasiłku na potrzeby związane z zakupem lekarstw i opłaceniem wizyt lekarskich.

W konsekwencji nie jest uzasadniony zarzut naruszenia art. 409 k.c. w związku z art. 868 k.c., bowiem w rzeczywistości, biorąc pod uwagę jego uzasadnienie (błędne ustalenie, że pozwana w 2015 r. uzyskała dochód z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej w łącznej kwocie 111.056,08 zł, co daje średnio miesięcznie ponad 9.000 zł, a co doprowadziło do wniosku, że w spornym okresie wypłacony pozwanej nienależnie zasiłek stanowił jedynie nieduży procent jej dochodów, podczas gdy wedle skarżącej - środki te faktycznie były pozostawione do jej dyspozycji po zakończeniu 2015 r., zgodnie z zasadami podziału i wypłaty zysków w spółce cywilnej), pod pozorem naruszenia prawa

materialnego skarżąca kwestionuje podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku w tym zakresie.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwaliło się stanowisko, że uzasadnienie wyroku, które wyjaśnia przyczyny, z powodu których orzeczenie zostało wydane, jest sporządzane już po wydaniu wyroku, a zatem wynik sprawy z reguły nie zależy od tego, jak napisane zostało uzasadnienie i czy zawiera ono wszystkie wymagane elementy. W konsekwencji zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. (a w stosunku do orzeczenia sądu drugiej instancji – art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.) może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu drugiej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. między innymi wyroki z dnia 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNP 2003 nr 7, poz. 182; z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNAPiUS nr 15, poz. 352 oraz z dnia 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05, LEX nr 200973; z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, LEX 109420, a także postanowienia z dnia 20 lutego 2003 r., II CKN 1138/00, LEX 78865 oraz z dnia 5 kwietnia 2002 r., II CKN 1368/00, LEX 54382).

Taki zarzut można postawić Sądowi drugiej instancji, gdyż nie wyjaśnił on, dlaczego nie znalazł podstaw do zastosowania w niniejszej sprawie art. 411 pkt 1 k.c., w szczególności, że przepis ten stanowił jedną z podstaw wskazanych przez Sąd pierwszej instancji, a podstawa ta samoistnie może prowadzić do oddalenia powództwa opartego na art. 410 § 2 k.c.

Zgodnie art. 411 pkt 1 k.c., nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej, a w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje jej ścisła interpretacja. Przyjmuje się, że z wiedzą *solvensa* w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. nie może być zrównana sytuacja, w której świadczący wprowadził nie wie o nieistnieniu zobowiązania, ale niewiedza ta jest wynikiem niedochowania należytej staranności albo jest w inny sposób zawiniona (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 grudnia 2002 r., IV CKN 1575/00,

LEX nr 577854, z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 69/11, OSNC 2012 nr 5, poz. 63 i z dnia 8 listopada 2013 r., I CSK 34/13, OSNC 2014 nr 9, poz. 90).

Być może jest tak, jak twierdzi skarżąca, że art. 410 § 2 k.c. nie był podstawą rozstrzygnięcia Sądu drugiej instancji (choć w oparciu o ten przepis trafnie orzekał Sąd pierwszej instancji, gdyż z ustalonego stanu faktycznego wynika, że powódka była płatnikiem składek wypłacającym zasiłek chorobowy – art. 61 ust. 1 pkt 1 ustawy zasiłkowej, a więc, że to ona, a nie ZUS, spełniła świadczenie) i dlatego Sąd ten pominął milczeniem kwestie związane z możliwością zastosowania art. 411 pkt 1 k.c. Wątpliwości tych nie rozwiewa uzasadnienie zaskarżonego wyroku nieeliminujące w sposób jednoznaczny zastosowania w niniejszej sprawie art. 410 § 2 k.c., mimo stwierdzenia w nim, że Sąd Okręgowy podziela ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego i przyjmuje je za własne - za wyjątkiem tych dotyczących okoliczności spełnienia przez pozwaną przesłanek z art. 409 k.c.

W konsekwencji usprawiedliwioną podstawę mają zarzuty naruszenia prawa materialnego - art. 410 § 2 k.c. i art. 411 pkt 1 k.c.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c., orzekł jak w sentencji.